



Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II

Emilia i Karol Wojtyłowie mieszkali w Wadowicach. Byli ludźmi bardzo religijnymi. W takim właśnie otoczeniu przyszedł na świat 18 maja 1920 roku Karol Józef Wojtyła – przyszły papież, który po latach tak wspominał to wydarzenie:

„Muszę powiedzieć, że wówczas, 18 maja 1920 roku, (...) o dziewiątej rano, nie było mnie jeszcze na świecie. Jak mi później powiedziano, urodziłem się po południu między piątą a szóstą. Mniej więcej w tym samym czasie, po południu między piątą a szóstą, tyle że pięćdziesiąt lat później, zostałem wybrany na papieża”.

W roku 1929 rodzinę Wojtyłów dotyka ogromne nieszczęście – w wieku 45 lat umiera ukochana matka 9-letniego wówczas Karola. Śmierć matki położyła kres beztróskim zabawom Karola. Od tej chwili pocieszeniem stały się dla niego książki i modlitwa.

Minęły zaledwie 3 lata od śmierci matki, a młody Karol znów przeżywa tragedię. 5 grudnia 1932 r. umiera w szpitalu brat Edmund. Od tego tragicznego wydarzenia

Karol Wojtyła zaczyna nieustannie rozważać niezgłębiałą, bezkresną mądrość Boga, który każdemu bez jego woli i wiedzy wyznacza własny los.

Przyszły papież był bardzo zdolnym i religijnym chłopcem. 14 maja 1938 r. zdał maturę na samych piątkach. W każdy pierwszy piątek miesiąca spowiadał się i przystępował do komunii św. Modlił się po każdym posiłku, w trakcie odrabiania zadań domowych i przed udaniem się na spoczynek. Lata gimnazjalne były dla niego szczęśliwe. Zaczął interesować się teatrem. Uczestniczył w przedstawieniach, które sprawiały mu ogromną radość.

Po maturze w 1938 r. zaczyna studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię polską. Gdy wybuchła wojna w 1939 r. uniwersytet został zamknięty i Karol Wojtyła kontynuował studia na tajnych kompletach. Wkrótce podejmuje pracę jako robotnik fizyczny w kamieniołomach, a potem w fabryce chemicznej. W roku 1941 umiera na atak serca jego ojciec. Jednak przyszły papież nie traci wiary i modli się jeszcze żarliwiej.

Kilka miesięcy po śmierci ojca udaje się do księdza Metropolity Adama Sapięhy oznajmiając: **„Chciałbym zostać księdzem”** i w 1942 r. wstępuje do Seminarium Duchownego w Krakowie. 1 listopada 1946 r. młody Karol Wojtyła przyjmuje święcenia kapłańskie i po pewnym czasie udaje się na dalsze studia do Rzymu. Tam w 1948 r. otrzymuje tytuł doktora. Następnie po powrocie do kraju zostaje wikarym we wsi pod Krakowem. Wkrótce zostaje przeniesiony do Krakowa, gdzie prowadzi duszpasterstwo wśród młodzieży. Od 1956 r. jest wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

28 września 1958 r. zostaje wyświęcony na biskupa, a jego mottem staje się łacińskie TOTUS TUUS, które odtąd zawsze będzie mu towarzyszyło. W wieku 47 lat zostaje kardynałem.

Jest 16 października 1978 r. godz. 18.18. Zapada jesienny mrok, na Placu św. Piotra zgromadzony tłum niecierpliwie oczekuje nowego papieża. Wtem niebo pokrywają obłoki białego dymu – to znak, że mamy nowego papieża. Nieoczekiwanie zostaje nim Polak – Karol Wojtyła, który przybiera imię Jan Paweł II. W dniu rozpoczęcia swego pontyfikatu Jan Paweł II wypowiedział wezwanie: **„Otwórzcie drzwi Chrystusowi, nie lękajcie się go”**. Te słowa napełniły nadzieją serca wielu ludzi. Jan Paweł II zyskał miano Papieża Pielgrzyma. Był bez wątpienia człowiekiem, który w naszych czasach spotkał się z największą liczbą ludzi na całym świecie, jednak tęsknota za ojczystym krajem – Polską nigdy go nie opuszczała. Wszyscy znali Jana Pawła II. Jego twarz, spontaniczny uśmiech, sposób mówienia, a nawet poruszania się.

Jest 13 maja 1981 r. Jan Paweł II znajduje się na Placu Św. Piotra w Rzymie wśród 20-tysięcznego tłumu pielgrzymów. Nagle rozlegają się strzały. Kule zamachowca ranią niemal śmiertelnie Papieża. Tylko dzięki opatrności Najświętszej Marii Panny – jak sam wielokrotnie powtarzał, udało mu się przeżyć i wrócić do zdrowia.

2 kwietnia 2005 roku, po 27 latach pontyfikatu SERCE Papieża JANA PAWŁA II zatrzymało się na zawsze. Ludzkość całego świata zastygła w trwodze, w żalu zastygła też cała Polska. Odszedł Papież- Człowiek, który przerósł wszelkie autorytety i stał się fundamentem naszej zbiorowej tożsamości narodowej.

Jan Paweł II miał swój ulubiony sernik

-tu znajdziesz przepis na to ciasto, uczcij pamięć naszego Papieża, piekąc je.

Składniki na ciasto

3 szklanki mąki

1/2 szklanki cukru pudru

kostka masła

4 żółtka

1 łyżeczka proszku do pieczenia

Mąkę wymieszać z cukrem pudrem i proszkiem do pieczenia, posiekać masło, dodać żółtka i zagnieść ciasto. Włożyć do lodówki na około pół godziny. Po upływie tego czasu 2/3 ciasta wyłożyć do tortownicy i upiec na jasnożółty kolor. Ostudzić. W tym czasie przygotować masę serową.

Składniki na masę serową:

1 kg białego tłustego sera - wcześniej należy przekręcić przez maszynkę do mięsa

1 szklanka cukru pudru

1 kostka masła

8 żółtek

2 białka

1,5 torebki budyniu waniliowego

garść rodzynek,

garść kandyzowanej skórki pomarańczowej

otarta skórka z pomarańczy

Ser, cukier i masło utrzeć na gładką masę, dodać budyń. Z białek ubić pianę i delikatnie wymieszać z masą. Dodać rodzynki i skórę pomarańczową. Wyłożyć na podpieczony spód w tortownicy. Resztę ciasta zetrzeć na tarce i posypać nim masę. Piec około godziny w temperaturze ok. 170 stopni. Upieczone i ostudzone ciasto posypać cukrem pudrem.

Smacznego 😊